№ 97. Rok XI. SOSNOWIEC — niedziela 25 kwietnia 1920 roku. Cena numeru 50 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 8.00, na III-ej stronie—mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 f., nadesłane za wiersz garmontowy—mk. 10.00 Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 2.00.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Szczekocinowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 144.00—półrocznie mk. 72.00 — kwartalnie mk. 36.00 — miesięcznie mk. 12, z przesyłką pocztową mk.12.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 50 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Cierpliwość nasza wyczerpuje się...

Od szeregu miesięcy, a właściwie od chwili ogłoszenia światu decyzji konferencji paryskiej, uznającej pewne terytorja, zrabowane Polsce, za sporne i podlegające plebiscytowi, żywioł polski na ziemiach tych stał się przedmiotem gwałtów i napaści ze strony wrogów naszych, czechów i niemców.

Pomimo obecności na terenach plebiscytowych wojsk i przedstawicieli koalicji, stosunki pogarszają się z dnia na dzień. Wszelkie skargi nasze, zanoszone przed trybunał koalicji, pozostają bez skutku.

A skarg tych ilość mnoży się bezustannie, gdyż rozzuchwaleni bezkarnością bandyci czescy i niemieccy coraz bezczelniej i coraz częściej napadają na spokojną ludność polską i kijami starają się jej wybić z głowy myśl o połączeniu się z Macierzą.

Rząd nasz ma widać cierpliwość nieograniczoną, ale w całym narodzie polskim wzmaga się gniew i każdej chwili zwrócić się gotów przeciwko tym, co dopuszczają się zbrodni na braciach naszych. Nasza cierpliwość już dobiega końca, a gdy pęknie, to wybuch gniewu będzie tym straszniejszy, że dziecko dziś nawet zaczyna pojmować dwulicowość dotychczasowych sprzymierzeńców i rzeczników sprawy polskiej.

Oczy nam się powoli otwierają... Zaczynamy patrzeć na świat nie przez różowe szkła przyjaźni i życzliwości... Zaczynamy pojmować, że nie wzniosłe hasła wolności i samostanowienia o sobie, lecz zwykły geszeft wywiera wpływ na takie lub inne załatwianie sprawy.

Zdaje się, że koalicja nas nie docenia; zdaje się, iż ufna w urok, który rzuciła na nas, okazując swą życzliwość przy odzyskaniu przez nas pogwałconych praw do życia, każe jej mniemać, że Polskę zawsze będzie można prowadzić na pasku posłuszeństwa i pokory... Bodajbyśmy nie potrzebowali przekonywać koalicji, iż i wdzięczność ma swoje granice...

Wczorajszy telegram z G. Śląska, stwierdza, iż ślązacy pierwsi postanowili zagrać w otwarte karty i podjąć rękawicę, rzuconą im przez gen. Le Ronda.

Jeśli komisja boi się niemców, to ulęknie się zapewne i polaków... A może się mylimy?!... Być może, iż komisja rządząca rozpędzi wyznaczone bez pytania się o jej pozwolenie wiece i zebrania pod gołym niebem, na których mają zapaść uchwały walki z podwójną grą, uprawianą przez ententę względem nas... Być może, iż nawet „sicherheitswehr" okaże im swą w tym względzie pomoc...

Dziś ta sprawa rozstrzygnie się za Brynicą...

Albo, albo...

Cała Polska z drżeniem oczekiwać będzie na wieści stamtąd.

Co one nam przyniosą? Czy gwałt i bezprawie nadal tryumfować będą, czy też?...

Jedno tylko wiemy, to mianowicie, że pożar na G. Śląsku umiejscowić się nie da. Jeślibý nawet stłumiono wybuch gniewu ludu śląskiego, to na krótką tylko chwilę. Lud ten umie się dopominać o swoje i wcześniej czy później dopomni się o te prawa, których mu dotąd odmawiali niemcy, a teraz odmawia komisja ententy pod wpływem strachu przed niemcami.

(r.)

Dzisiejsze wiece protestujące.

Bytom, 25 kwietnia.
(P. A. T)

Dziś, w niedzielę, o godz. 12 m. 30 w południe odbędą się w całym obwodzie przemysłowym G. Śląska wiece protestujące polskich robotników, zwołane przez wszystkie polskie organizacje robotnicze, narodowe i socjalistyczne. W odezwie, zwołującej te wiece, czytamy między innymi:

„Terror niemiecki wywierany na ludność polską i na komisję koalicyjną, nie zna granic. Lud cały żąda równouprawnienia pod każdym względem i usunięcia w sposób prawny nadużyć niemieckich. Żądamy równouprawnienia języka polskiego w szkołach, w sądach i administracji politycznej.

Żądamy usunięcia sicherheitswehru i zastąpienia jej żandarmerją krajową, z polaków i niemców, rodowitych górnoślązaków, w sprawiedliwy sposób złożoną.

Żądamy usunięcia landratów niemieckich i oddania władzy urzędnikom koalicyjnym razem z kontrolerami polskim i niemieckim.

Żądamy udziału polskiego w administracji szkół.

Żądamy rozbrojenia niemieckich zbrojnych organizacji, zagrodzenia drogi dla napływu agentów niemieckich i wydalenia niemieckich mącicieli spokoju.

Żądamy natychmiastowego przewiezienia wszelkich mas żywności z Poznańskiego, która gnije na granicy Śląska z powodu nie wysłania po nią maszyn.

Żądamy natychmiastowego rozdziału żywności, która nadchodzi z Polski pomiędzy głodującą ludność.

Żądamy pracy dla naszych braci i sióstr, wydalonych z kopalni i fabryk z pobudek politycznych.

Rodacy i Rodaczki! przybywajcie wszyscy na wiece protestujące i podnieście donośnie głos o swe słuszne i sprawiedliwe prawa.

Przybywajcie protestować bez względu na to, czy będzie pogoda czy deszcz.

Zachowajcie się podczas tych manifestacji godnie i spokojnie!

Bezczelne kłamstwa niemieckie.

Bytom, 24 kwietnia.
(P. A. T.)

Wrocławskie biuro Wolffa puszcza w świat coraz bezczelniejsze kłamstwa o rzekomych zbrojnych usiłowaniach polskich w celu zajęcia G. Śląska bez plebiscytu.

Dnia 22 bm. ogłosiło to biuro, że warszawski komitet obrony Śląska przesłał za nr. 335|20 polskiemu komisarjatowi plebiscytowemu na G. Śląsku tajną instrukcję mobilizacyjną, wydaną rzekomo przez wydział organizacyjny tego komitetu, a podpisaną przez jakiegoś p. Kostaneckieg . Centrowa wrocławska „Schlesische Volkszeitung" zamieszczając tę wiadomość, wezwała publicznie posła Korfantego, jako kierownika polskiego komisarjatu plebiscytowego, by się wypowiedział w tej sprawie. P. Korfanty też zaraz wczoraj dnia 23 bm. w pismach górnośląskich zaprzeczył naturalnie tym kłamstwom. W odpowiedzi swej p. Korfanty pisze między innymi:

„Wzywam niniejszym publicznie prokuratorję, aby w tej sprawie wdrożyła śledztwo i stwierdziła prawdziwy stan rzeczy. Stawiam się przytym do dyspozycji prokuratora jako świadek lub jako oskarżony. To, co „Schlesische Volkszeitung" podała, jest tylko dalszym ogniwem w łańcuchu kłamstw niemieckich, które stale starają się niepokoić ludność G. Śląska. Wartość tej informacji jest taka sama, jak wartość wiadomości niemieckich o huku armat bolszewickich pod Warszawą, o ucieczce rządu polskiego do Bydgoszczy, lub do Zbąszynia, o upadku Lwowa, o wkroczeniu wojsk polskich na G. Śląsk, o nagromadzeniu wielkiej ilości wojska polskiego nad granicą górnośląską i tym podobnych.

Sensacyjna, fałszywa wiadomość została za pomocą wrocławskiego biura Wolffa jak najszybciej rozesłana gazetom górnośląskim, które ją rozszerzyły naturalnie dalej celem niepokojenia ludności. Wiem dobrze, że te pisma, których umiłowanie prawdy podczas wojny poniosło również miażdżącą klęskę, moje oświadczenie pokryją milczeniem.

Nie chciałbym jednak pominąć tej sposobności, ażeby nie zwrócić uwagi wszystkich porządnych ludzi na działalność biura Wolffa na G. Śląsku, które bezustannie zasypuje świat najbezwstydniejszymi kłamstwami, by nie dać ludności górnośląskiej żyć w spokoju!

Akcja zbrojna na G Śląsku.

Bytom, 24 kwietnia.
(P. A. T)

Z Wrocławia nadeszła wiadomość, że odbyło się tam zebranie Związku niemieckiego „Heimattreue Oberschlesier". Był także obecny przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych w Berlinie. Omawiano sprawę akcji zbrojnej na G. Śląsku.

Przedstawiciele G. Śląska liczą na rady robotnicze w kopalniach i hutach, jako na siłę, którą będzie można wysunąć najpierw przeciwko koalicji. Zapewniali oni, że broni mają niemcy na G. Śląsku pod dostatkiem, brak tylko pieniędzy.

Zalecali wspólną kasę dla wszystkich partji organizacji, gdyż organizacja komunistyczna z dotychczasowych posiłków nie jest zadowolona. Podnoszono wielkie zasługi komunistów niemieckich dla sprawy narodowej niemieckiej na G. Śląsku. Omawiano także sprawę niemieckich bojówek plebiscytowych, które, jak oznajmił ich reprezentant, rozpoczęły już doskonałą akcję po lewej stronie Odry. Zebranie przyznało podwyższenie pensji członkom tych bojówek.

Podwyższenie racji chleba.

Bytom, 24 kwietnia.
(P. A. T)

Koalicyjna komisja rządząca ogłasza, że od 28 kwietnia podwyższona zostanie na G. Śląska racja chleba o 500 gr. tygodniowo. Chleb ma być wypieczony z 80 proc. mąki żytniej, pochodzącej z Wielkopolski,

Na Śl. Cieszyńskim.

Cieszyn, 24 kwietnia.
(Tel. wł. „Iskry")

Jeden z członków komisji plebiscytowej w rozmowie z korespondentem „Ostrauer Morgenztg" na zapytanie, jakie będą losy Śląska Cieszyńskiego po plebiscycie, powiedział:

„Stanowczych instrukcji komisja plebiscytowa nie posiada. To tylko ustalono, że po plebiscycie komisja wyniki tegoż zakomunikuje konferencji ambasadorów. Komisja ma prawo przedłożyć swe wnioski, oparte na wyniku plebiscytu, ale i uwzględniające stosunki gospodarcze.

Co zrobi konferencja ambasadorów z wnioskiem—to już nie leży w naszej kompetencji".

Uchwały konferencji w San-Remo.

Paryż, 24 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry").

Pełnomocnictwa Francji.

„Temps". Konferencja na wypadek konieczności zastosowania dalszych środków militarnych powierzyła Francji mandat do przeprowadzenia postanowień traktatu wersalskiego.

Niemcy a Liga narodów.

Wniosek przedstawiciela Włoch, by Niemcy zostały przyjęte do Ligi narodów, pomimo starań ze strony niemców, nie będzie wcale rozważany.

Podział Turcji.

Północną granicę Turcji europejskiej stanowić ma linja Czataldży. Grecji obiecano Trację z Adrjanopolem.

Uznajemy niepodległość Ukrainy.

Umowa z Petlurą zawarta.

Warszawa, 24 kwietnia.

Prasa donosi, że została podpisana ugoda z rządem ukraińskim, mocą której polacy okupują Ukrainę aż do Dniepru. Według dalszych punktów umowy granicę Polski od strony Ukrainy ustanowiono po Zbrucz i Styr. W tych dniach rząd polski ogłosi odpowiedni dokument, uznający niepodległość Ukrainy.

Umowę ze strony Ukrainy podpisał minister spraw zagranicznych Andrzej Lewicki, z upoważnienia prezydenta gabinetu ukraińskiego Mazepy. Umowa będzie ratyfikowana przez atamana Petlurę, obecnego naczelnika państwa ukraińskiego.

Z życia stolicy.

O święto 1 maja.

Warszawa, 24 kwietnia.

W radzie miejskiej stolicy socjaliści zgłosili nagły wniosek, domagający się „uwolnienia od pracy robotników i pracowników miejskich w dniu święta robotniczego 1 maja“, jak również poczynienia przez magistrat zarządzeń, „aby w dniu święta pracy dostarczono robotnikom na dogodnych warunkach rozrywek w teatrach miejskich“. Rada miejska już w roku zeszłym uznała się za niekompetentną do ustanawiania jakichkolwiek świąt, gdyż tego prawa gminom miejskim nie daje żadne państwo, zachowując ten przywilej wyłącznie dla siebie. Dowodzono wówczas, że dopóki państwo nie jest rozbite na drobne niezależne republiki, np. warszawska, lubelska, grójecka i t. p., święta mogą być ustanawiane jedynie dla całego państwa, a nie dla poszczególnych jego miast, miasteczek. Odmienne traktowanie sprawy oddziałałoby zgubnie na interesy państwa i wszystkich jego obywateli.

Wczoraj zapobieżono rozwlekłej dyskusji powziętą z góry uchwałą, że za wnioskiem socjalistów przemawiać ma dwu przedstawicieli lewicy, przeciw zaś dwu z prawicy. Okazało się jednak, że radni z prawicy i z centrum nie mieli skłonności do ścierania się z socjalistami. Wystąpił tylko przywódca grupy socjalistycznej, r. Jaworowski, który w dłuższej popularnej lekcji pouczał radnych, jakie znaczenie ma święto 1-go maja. Rozwijając przy okazji program socjalistyczny, zachęcał r. J. niedowiarków „burżujów“ do nieprzeciwstawiania się uświadomionemu „proletarjatowi“, a tym samym niezaostrzania walki klasowej.

Wniosek socjalistów upadł. Głosowało za nim tylko 25 radnych. Zaledwie ogłosił przewodniczący wynik głosowania i zamknął posiedzenie, rozległy się śpiewy zbiorowe: na galerji grupa robotników zaintonowała „Boże coś Polskę...“ radni socjaliści zaś, kierując się zbiorowo ku wyjściu—rozpoczęli śpiewać „Czerwony sztandar“.

Sprawa strajku na kolejach.

Warszawa, 24 kwietnia.

Wobec dążeń do wywołania strajku na kolejach, ku czemu zmierzają agitatorzy komunistyczni, odbyły się narady w oddzielnych zrzeszeniach i wydziałach kolejarzy, w których wyniku postanowiono strajk zwalczać wszelkimi siłami.

Kolejarze polscy - patrjoci, których na szczęście, jest większość, stanęli jednomyślnie na jedynie właściwym gruncie, oświadczając gotowość do silnego przeciwstawienia się zakusowi wrogów państwa polskiego.

Odbyto naradę, której wynikiem jest uchwała poniższa:

„Pracownicy kolejowi, stojący na gruncie narodowym polskim i państwowym, zorganizowani do walki ze strajkami politycznymi i anarchją, na zebraniu przedstawicieli odpowiednich zrzeszeń, zarządów i wydziałów, przy współudziale p. Zygmunta Kaczyńskiego, jako przedstawiciela Stow. samopomocy społecznej, postanowili skoordynować akcję swą S. S. S. jako autonomiczna „sekcja kolejowa“, obejmująca koleje w całym państwie.

Czy będzie strajk powszechny?

Warszawa, 24 kwietnia.

Losy zapowiedzianego strajku pracowników 7 związków zawodowych stanowią obecnie poważny znak zapytania.

Do strajku, jak o tym pisaliśmy, dążą organizacje komunistyczne, działające więc w interesie Rosji bolszewickiej. Stanowisko atoli komunistów przyjęto wrogo w obozie pepesowców. Stronnictwo P. P. S. jawnie występuje przeciw robocie komunistów, co stanowi objaw wysoce znamienny.

W otwarte karty.

Polsce wyzwanie — Niemcom pozdrowienie.

Warszawa, 24 kwietnia.

Warszawska „Gazeta Poranna“ zamieszcza tekst wydanej przez „Komitet centralny komunistycznej partji robotniczej Polski“ odezwy „majowej“, która głosi, co następuje:

„Dzień 1 maja powinien być wezwaniem do zaciętej, nieubłaganej walki z burżuazyjnym rządem Polski, prowadzonej aż do zdruzgotania go i zastąpienia przez rząd robotniczy.

Dzień 1 maja powinien być braterskim pozdrowieniem dla proletarjatu Niemiec, walczącego pod sztandarem komunizmu o dyktaturę proletarjatu, o rząd rad delegatów robotniczych, powinien być dla nich otuchą w walce, widomym znakiem, że postępy rewolucji polskiej idą równolegle z rozwojem rewolucji niemieckiej.

W dniu 1 maja rozbrzmieć powinno we wszystkich wsiach i miastach polskich hasło organizowania rad delegatów robotniczych, jako niezbędnego przygotowania i podstawy dla Polskiej Republiki Rad“.

Dla Polski mają zatym komuniści „polscy“ żagiew wojny domowej, dla proletarjatu Niemiec, który wcielony w bandy grenzschutzów we krwi topił powstanie górnoślązaków o wolność, „braterskie (!!) pozdrowienie!

Większego bezwstydu chyba nikt dotąd nie wykazał.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 25 b. m. Marka Ewangielisty.

Jutro w poniedziałek 26 b m. Kleta i Marcelina.

Wschód słońca g. 4 m. 45
Zachód „ g. 7 m. 13

Wymiana pieniędzy.

Koło wszystkich kas i banków
Strasznie pcnają się ludziska,
Każdy trzyma się za portfel
I tysiączki w garści ściska,

Widzisz tam przeróżne stany
Ludzi pomieszana kupka
Paskarz, kupiec, aferzysta,
Rzeźnik, krawiec i przekupka.

Tu spotykasz takich ludzi,
Gdy przyczaisz się w ukryciu,
Jakich byś o kapitały
Nie posądzał nigdy w życiu.

Hej, wylazło szydło z worka,
Wczoraj skamlał, że jest dziadem,
A dziś przyniósł do zamiany
Sto tysięcy coś z okładem!

Sypią się banknoty kupą
W czeluść kas i worków próżnych
Wydobyte z brudnych pończoch
Pieców, szaf i dziur przeróżnych.

Austrjacki grosz duszony
W pokoleniach od stulecia,
Że aż dziwno, skąd się wzięło
W Polsce tyle tego śmiecia.

Tylko ludzi dwóch nie widzę
Zaprzężonych w wymian kierat,
A ci obaj nieszczęśliwcy
To urzędnik i literat.

Nemo.

Biuletyn aprowizacyjny Nr. 2, 3, 4.

1) Dnia 20 kwietnia do magazynów PUZ i PUZAPP nie wpłynęło nic.

PUZ wydał kopalniom i przemysłowi jednodniowy przydział mąki żytniej, miastom i gminom przyplebiscytowym — półdniowy, pozostałym nic.

PUZAPP wydaje normalnie wszystkim cukier, sól, śledzie, a nadto kopalniom i przemysłowi tłuszcze.

2) Dnia 21 kwietnia do magazynów PUZ nie wpłynęło nic; PUZAPP otrzymał 264,893 kilogramów cukru białego i 131,948 klg. soli.

PUZ wydał kopalniom i przemysłowi jednodniowy przydział mąki żytniej, miastom i gminom przyplebiscytowym — półdniowy, pozostałym nic.

PUZAPP wydał kopalniom 7,156 klg. fasoli; pozostałe artykuły, — jak zwykle.

3) Dnia 22 kwietnia do magazynów PUZ nie wpłynęło nic; PUZAPP otrzymał 393,280 kilogramów ziemniaków.

PUZ wydał kopalniom i przemysłowi jednodniowy przydział mąki żytniej, miastom i gminom przyplebiscytowym — półdniowy, pozostałym nic; mąka pszenna wydana wszystkim do dnia 25 b. m.

PUZAPP wydał kopalniom 393 280 klg. ziemniaków; pozostałe artykuły — jak zwykle.

Będzin, 23 kwietnia 1920 r.

Inspektor min. aprowizacji.

Z urzędu walki z lichwą i spekulacją.

Naczynia emaljowane.

Wobec ostatecznej konfiskaty naczyń emaljowanych firmy „Włodowice“ naczelnik urzędu walki z lichwą i spekulacją, poprosił na posiedzenie w dn. 18 kwietnia r. b. przedstawicieli miast, instytucji, kooperatyw i wszelkich innych instytucji społecznych, celem omówienia sprawy podziału tychże naczyń. Po wyczerpującej dyskusji w sprawie rozdziału, na wezwanie przewodniczącego, naczelnika przystąpiono do konkretnych wniosków. Przedewszystkim, na wniosek przewodniczącego obrano komisję repartycyjną, złożoną z pp. Weinzichera (prezes żyd. kom. żyw.), Siłusaka (ławnik magistratu m. Sosnowca), Lambergera (przedstaw. Tow. rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu, mąż zaufania urzędu walki z lichwą i spekulacją), Piotrowskiego (kierownik wydz. aprow. m. Dąbrowy).

Następnie postanowiono naczynia emaljowane podzielić pomiędzy ludność podług legitymacji żywnościowych, co uskutecznić mają magistraty. Dla przemysłu zaś postanowiono oddać tylko dla jednej czwartej części najbiedniejszych robotników, czym zająć się ma Rada zjazdu przemysłów górniczych w Dąbrowie. Słowem ogólna liczba naczyń, która wynosi — 70800 kg. ma być podzielona łącznie z przemysłem na 207,600 osób, w skład których wchodzi również 6 szpitali powiatowych, których liczba osób stanowi według danych lekarza powiatowego D-ra Gosiewskiego — 600 osób. Na tym posiedzenie zamknięto. Posiedzenie kwalifikacyjne ma się odbyć dnia 24 kwietnia r.b.

Świece.

Niniejszym urząd walki z lichwą i spekulacją podaje do wiadomości, że: zasekwestrowane w swoim czasie przez Urząd świece oddane zostały do dyspozycji Towarz. przem. handl. „Hurtownia“ celem rozprzedaży pod kontrolą urzędu walki z lichwą i spekulacją. Ceny świec przedstawiają się, jak następuje: do 8 mek włącznie za 1 funt 11·50 fen., mniejsze 12·50 fen. za 1 funt.

Podaje się również do wiadomości, iż byłoby pożądane, aby świece te były zakupywane przez kooperatywy i inne instytucje społeczne, a to celem uchronienia tychże świec od spekulacji.

NADESŁANE.

W odpowiedzi na artykuł ks. Matznera, zamieszczony w „Iskrze“, zarząd Koła Ligi Kobiet w Dąbrowie przekazał sprawę sądowi honorowemu. Streszczenie protokułu sędziów podajemy do wiadomości publicznej i powołując się na sprawozdanie z naszej działalności, drukowane w „Kurjerze Zagłębia“ w dniu 20 marca, pozostawiamy ocenę i wyciągnięcie wniosków poważnej i uczciwej opinji publicznej.

Odpis całkowitego protokułu przesyłamy instytucjom społecznym.

Zarząd Koła Ligi Kobiet w Dąbrowie.

„Propozycję sądu honorowego ze strony arbitrów ks. Matzner przyjął, wyznaczając swych arbitrów. Do sądu jednak z przyczyn nieusprawiedliwionych niczym ze strony przeciwnej nie doszło.

Wobec tak postawionej sprawy przez stronę przeciwną, uważamy, iż takowa od sądu honorowego uchyla się, a tym samym, my arbitrowie Ligi Kobiet, akcję naszą uważamy za spełnioną.

Stwierdzając uchylanie się i bagatelizowanie sprawy honorowej przez stronę przeciwną, kierowani obowiązkiem obywatelskim, niniejszym zakładamy swój protest.

Powyższe sprawozdanie z załączonymi dokumentami, przesyłamy Zarządowi Koła Ligi Kobiet w Dąbrowie i upoważniamy takowe do wysnucia konsekwencji, jakie uzna dla siebie za wskazane.

podpisano: Kamilla Rajdecka
Dr. Sz Starkiewicz

dnia 25 marca 1920 r.

Ceny monet metalowych. Polska kasa pożyczkowa podwyższyła ceny płacone za monety złote i srebrne. Nieświadomość ludzi ubogich, posiadających takie monety, wyzyskują różni spekulanci, dlatego też ceny te podajemy:

Rubel złoty kosztuje 66 marek, srebrny 60, marka niemiecka złota 30 mk. 50 fenig., srebrna 16-50! korona austr. 26 mk.—14 mk.—jednostka monety państw, należących do unji łacińskiej 24-50—14 mk., korona skandynawska 34·50 — 20, dolar Stanów Zjed. 128 — 80, floren holenderski 51·50—31·50, funt szterling złoty 624, szyling srebrny 17·50, floren austrjacki srebrny 37, dukat W. A. złoty 390.

Wpłata 10,000 koronowymi notami. W celu ułatwienia w położeniu posiadaczy banknotów 10,000 k., ministerjum skarbu ogłasza, że wszystkie miejscowe oddziały polskiej krajowej kasy pożyczkowej upoważnione zostały do przyjmowania jako wpłaty na pożyczkę państwową odcinków 10,000 koronowych, których posiadacze udowodnią, że je otrzymali w kraju sposobem zwykłym, usuwającym przypuszczenie przywozu z zagranicy. Przyjmowanie takie może mieć miejsce tylko do dnia 28 b. m. włącznie, a do miejscowości, do których wiadomość dojdzie po 23 b.m., nie dłużej jak 3 dni po dojściu tam tej wiadomości.

Pensje urzędników. Na skutek uchwały rady ministrów, ministerjum skarbu poleciło, niezależnie od już pobranej 10-go kwietnia pensji za maj, wypłacić wszystkim urzędnikom państwowym również całkowitą pensję w dniu 30 bieżącego miesiąca.

Do górnoślązaków. Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską wzywa wszystkich górnoślązaków, zatrudnionych przy kolejach, pocztach, żegludze i szosach, aby podali dokładnie swe adresy, imię żony oraz imiona dzieci ponad 20 lat z nadmienieniem, gdzie się znajdują oraz zawód, urząd jaki sami obecnie zajmują, do biura Komitetu zjednoczenia Górnego Śląska w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 60, I piętro.

Srebrne gody. W pięknie przybranym w kwiaty kościołku kolejowym ks. Raczyński odprawił uroczystą mszę św. z racji dwudziestopięciolecia pożycia małżeńskiego pp. Stanisławostwa Zarzyckich, błogosławiąc ich na dalszą drogę życia. Bardzo licznie zebrana rodzina jubilatów i jeszcze liczniejsze grono przyjaciół i znajomych składali życzenia szczęśliwym małżonkom.

Nagłe oziębienie się temperatury budzi obawę, iż możemy mieć przymrozki, co odbiłoby się fatalnie na kwiatach i zawiązkach owoców, których zbiór,, jak dotąd, zapowiada się świetnie.

Roboty rolne w Sosnowcu są już na ukończeniu. Ogródki przed i za domami zostały już obsiane i obsadzone. U tych, co wcześniej przystąpili do robót, ziemniaki już powychodziły.

Wykaz pracowników, poszukujących pracy w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu do dn. 24 b. m.: biuralistów 105, maszynistek 30, nauczycieli 6, ochroniarek 14, pielęgniarek 2, felczerów 3, sklepowych 185, inż. mechan. 2, inż. elek. m. 4, techników 7, magazynier. 16.

Teatr H. Czarneckiego. Dzisiaj teatr czynny dwukrotnie: popołudniu ze sceny przemówi Kraszewski w swoim przepięknym poemacie „Chata za wsią", uscenizowanym na 5 aktów przez Mellerowiczową, a ilustrowany muzyką Noskowskiego.

„Modelka", przepiękna operetka Souppego, urozmaicona popisami baletowymi, grana będzie wieczorem.

Staraniem komitetu plebiscytowego na ostatnie przedstawienie dla II kursu odegrany będzie jutro w poniedziałek, znakomity wodewil, urozmaicony śpiewami i tańcami „Polacy w Ameryce" Cyryla Danielewskiego.

„Tajemnice Haremu" w Będzinie. Na nadchodzący wtorek wystawioną będzie pełna humoru operetka rosyjskiego kompozytora Walentinowa „Tajemnice haremu", która na wszystkich scenach cieszy się olbrzymim powodzeniem, a w Warszawie przez dłuższy czas nie schodziła z repertuaru. Tańce orjentalne dopełniają malowniczej całości.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry"
w miejscu.

Na zasadzie artykułu 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, prosimy o umieszczenie w „Iskrze" następującego sprostowania tymi samymi czcionkami i w tym samym dziale w sprawie artykułu: „Pro domo sua".

W artykule tym jest powiedziane, iż magistrat gnębi wydawnictwo „Iskry" podatkami. Otóż, jak wykazują księgi podatkowe magistratu, wydawca „Iskry" p. W. Monsiorski wpłacił do kasy magistratu następujące podatki miejskie: za rok 1914 podatek szkolny 2,50 rb., za rok 1914 podatek od psa 2 rb., razem 4,50 kop., za lata 1917—1919 podatek szkolny mk. 90, za rok 1919 podatek repartycyjny mk. 100, razem mk. 190.

Sosnowiec, 23 kwietnia 1920 r.

Magistrat m. Sosnowca
Niernsee

Ofiary.

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze")

W dniu srebrnych godów pp. Stanisławostwo Zarzyccy złożyli na plebiscyt mk. 500 i na kolonje letnie mk. 500.

Kapral Stanisław Mendakiewicz złożył mk. 25 na plebiscyt.

Uczniowie II-ej szkoły Pol. Państw. III Okręgu Kieleckiego w Sielcu pod komendą pp. komisarza Edw. Szulca i instr. Rodzińskiego Marcina, z okazji ukończenia kursu składają na plebiscyt Górnego Śląska marek 625.

Dla uczczenia b. p. Pauliny Trajtel ofiarują Oskarowie Szpigiel mk. 200, Leopoldowie Szpigiel mk. 100 na kolonje letnie przy Tow. Niesienia Pomocy ubogim wyznania mojżeszowego.

Na kolonje letnie przy Tow. niesienia pomocy ubogim wyznania mojżeszowego zamiast kwiatów na grób b. p. Pauliny Trajtel składa Ant. Schwarz mk. 50.

Zwrócone przez p. Ingstera mk. 30 z nieporozumienia wynikłego przy płaceniu rachunku p. Monsiorska składa na żołnierza polskiego.

Z kraju.

Rozstrzelanie. Dnia 3 b. m. o godz. 7 rano zostali rozstrzelani żołnierze II bacnu wartowniczego kapral Antoni Piórkowski i szer. Szymon Wasserstadt, skazani wyrokiem sądu O. G. w Warszawie z d. 4-go marca 1920 r. w myśl art 1a i 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. za to, że w nocy z 12 na 13 sierpnia 1919 r., pełniąc służbę wartowniczą przy magazynie mundurowym № 1 na Powązkach w Warszawie po uprzedniem porozumieniu się, świadomie dopuścili do spełnienia kradzieży z powyższego magazynu 74 zwoi sukna wartości około 118,000 marek i jednej pary butów gumowych wartości 1,500 mk. przez osoby cywilne, którému to przestępstwu mogli i byli służbowo obowiązani przeszkodzić, zatym z naruszeniem obowiązku służbowego dopuścili do kradzieży przedmiotów dostępnych im z tytułu służby, wartości ponad 2,000 marek.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 25 kwietnia.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 b. m.

W obszarze Prypeci nieprzyjaciel w dalszym ciągu przegrupowane oddziały swoje posuwa ku naszym pozycjom. Odnowione ataki czerwonych oddziałów w rejonie Szaciłek zostały krwawo odparte.

W rejonie Witebska koncentruje nieprzyjaciel nowo przybyłe silne rezerwy.

Na Litwie i na Podolu niema zmian.

W zast. szefa szt. gen.
Kuliński, płk.

Walka z bolszewizmem.

Warszawa, 24 kwietnia.

Z rozporządzenia komisarza rządu, policja od dziś zajęła posterunki przy składach wydziału zaopatrywania w celu przeciwdziałania terrowi agitatorów komunistycznych w stosunku do tych którzy podjęli pracę w magazynach wydziału i aresztowania ich przy każdym usiłowaniu przerwania pracy.

Obce waluty.

Warszawa, 24 kwietnia.

Minister skarbu wydał rozporządzenie: zabrania się instytucjom bankowym przyjmowania obcych walut do depozytu lub ich lombardowania, o ile ich właściciele nie wylegitymują się pozwoleniem na przywóz, udzielonym im przez państwowy komitet przywozu i wywozu.

I-sze ministerjum sportu.

Lyon, 24 kwietnia.

We Francji ma być utworzony pierwszy na świecie departament sportów z ministrem na czele. Departament ten ma się zajmować sprawą ćwiczeń fizycznych, wyścigów, boxów i t. p.

Istnieje projekt wprowadzenia starannych ćwiczeń wojskowych celem ułatwienia nabycia wykształcenia wojskowego i skrócenia czasu służby wojskowej.

Wyrok w sprawie Caillaux.

Paryż, 24 kwietnia.

Caillaux skazany został na 3 lata więzienia, 5 lat wygnania i utratę praw politycznych na lat 10. Więzienie śledcze zaliczono i jutro C. będzie wypuszczony na wolność.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.
Drukarnia „Iskry."